



Czasy ochłody

OD WYDAWNICTWA

Umilowani w naszym Zbawicielu Bracia i Siostry!

Artykuł, jaki zamieściliśmy w bieżącym numerze pisma „Na Straży”, z pewnością dla wielu z Was będzie dyskusyjny. Uważamy jednak, że dążąc do zgłębienia bogactwa mądrości Planu Bożego względem człowieka nie sposób pominąć w rozważaniach tak ważnego zagadnienia, jakim jest nauka o „*czasie odnowienia wszechrzeczy*”, czyli restytucji świata. Dodatkowo w naszym zamierzeniu utwierdzają nas liczne pytania, jakie w tym względzie napływają na adres Redakcji (szczególnie po wydrukowaniu cyklu artykułów nt. wtórej obecności naszego Pana, które sukcesywnie zamieszczaliśmy na łamach naszego pisma pod wspólnym tytułem „Tuż u drzwi”). Sądzymy więc, że niniejszy artykuł będzie dla wielu odpowiedzią na nurtujące ich problemy. Dla tych zaś, którzy być może nie zgodzą się z myślami autora - będzie on wstępem do dyskusji i ponownej, gruntownej analizy tematu.

Autor artykułu starał się w sposób bezstronny i obiektywny przedstawić omawiany przez siebie temat, bazując w swych rozważaniach na wykładni Pisma Św., wyprowadzonej przez br. C. T. Russella. Nie obce mu są jednak i poglądy od niej odbiegające; dla porównania i zarazem głębszej analizy omawianego problemu często je przytacza, polemizując z nimi - a zarazem odnosząc się do nich z pełnym szacunkiem, w duchu „*Chrystusowego zakonu wolności*”. W swych rozważaniach posługuje się rozpowszechnionym wśród badaczy Biblii słowem „restytucja” (od łac. 'restitution', termin spotykany m. in. w przekładzie Wulgaty czy ang. wersji króla Jakuba). Nie ma to większego znaczenia dla merytoryki omawianego zagadnienia, a dla Czytelników jest to słownictwo z pewnością bardziej przystępne niż oryginalny grecki źródłosłów.

Artykuł uzupełniliśmy wyciągiem z komentarza redakcyjnego czasopisma „Straż”, jaki ukazał się w tym piśmie w związku z prezentacją cyklu artykułów dotyczących czasów restytucji.

„Aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby powstał przeznaczony dla was Chrystusa Jezusa, którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” - Dzieje Ap. 3:20-21, NP.

Powyższe słowa wypowiedział św. Piotr apostoł w świątyni jerozolimskiej. Były one skierowane do „wszystkie-

go ludu”, który zadziwił się wobec cudu uzdrowienia dokonanego przez apostołów. Cudownie uzdrowionym był człowiek chromy od urodzenia, który codziennie siedział u drzwi świątynnych prosząc o jałmużnę. Widząc przechodzących obok siebie apostołów, również i od nich spodziewał się jałmużny. Zamiast pieniędzy otrzymał w darze uzdrowienie - stał się zdrowym człowiekiem, jak mamy zapisane:

„I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję - w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, chodź! I ujawszy go za prawą ręką, podniósł go; natychmiast też wzmocniły się nogi jego i kostki” - Dzieje Ap. 3:6-7, NP.

Wydarzenie to pobudziło św. Piotra do wygłoszenia kazania, w którym zwrócił uwagę słuchaczy na „*czasy ochłody*”. Wskazał on, że cud uzdrowienia, jaki został dokonany za jego pośrednictwem, jest obrazem na większe rzeczy, wspaniałe cuda, jakie mają się dzieć w przyszłości - w „*czasach ochłody*”, gdy Jezus po raz wtóry będzie obecny na ziemi.

„*Czasy ochłody*”, które miały nadejść, są przeciwieństwem czasów, w jakich ludzkość żyje obecnie. Upalenie, niewygodny, przemęczenie, trudności, zmartwienia, zgryzoty, choroby i śmierć są zwykłymi zjawiskami obecnych czasów. Są one wynikiem pierwotnego grzechu Adamowego. Od chwili nieposłuszeństwa prawu Bożemu aż po dzień dzisiejszy człowiek nie zaznaje szczęścia, nie dostępuje żadnego wytchnienia. Jego wyłącznym udziałem jest praca w pocie czoła i nieustanna walka o byt. Spotkał go podobny los, jaki ustami Mojżesza Bóg przepowiedział narodowi izraelskiemu w razie jego nieposłuszeństwa Pańskiemu przykazaniu:

„Uderzy cię Pan suchotami, zimnicą, gorączką, zapaleniem, posuchą, śniecią i rdzą zbożową, i będą cię gnębić, aż zginiesz” - 5 Mojż. 28:22.

Prawie identyczne słowa usłyszał Adam w chwili swego nieposłuszeństwa:

„.... przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozole żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego! Ciernie i osty rodzić ci będzie i żywić się będziesz zieleń polnym. W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo



prochem jesteś i w proch się obrócisz” - 1 Mojż. 3:17-19.

I tak od zarania ludzkości skutki grzechu towarzyszą człowiekowi. Starał się on podejmować różne środki zaradcze, aby otrzymać ulgę, lecz jak dotąd wszystkie te wysiłki okazały się zawodne. Mimo to człowiek podświadomie tęskni za lepszym życiem - życiem bez boleści, chorób i śmierci. Apostoł Paweł powiada:

„Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych. Gdyż stworzenie zostało poddane znikomości, nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je poddał w nadziei, że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia, ku chwalebnej wolności dzieci Bożych” - Rzym. 8:19-21.

OD OBLICZNOŚCI PAŃSKIEJ

Słowa apostoła Piotra wypowiedziane pod wpływem ducha św. są proroczymi słowami: ucza nas one, że oczekiwana z tęsknotą ulga miała nastąpić w „*czasach ochłody*”. Miały one nadejść „*od obliczności Pańskiej*”, nie zaś poprzez działalność tej czy innej ludzkiej organizacji. W cytowanym na wstępie wersecie użyte jest w oryginale greckie słowo 'persopan', co oznacza 'od oblicza, jako dowód Pańskiej łaski'. Tak więc w czasie, o którym wspomina św. Piotr apostoł, na ziemi ma być okazana Boża łaska, będąca wynikiem Boskiego zainteresowania się ziemskimi sprawami. Boże oblicze ponownie zostanie obrócone ku ziemi, tak jak to miało miejsce w Edenie.

Apostoł udowadnia także, że gdy nadejdą „*czasy ochłody*”, wówczas Bóg „*pośle przeznaczonego Chrystusa Jezusa*”. A więc naucza, że oba te wydarzenia - tj. wtóra obecność naszego Pana oraz nadejście czasów ochłody - są ze sobą nierozzerwalnie związane. Nie można twierdzić, że Pan jest po raz wtóry obecny, a jeszcze nie nadeszły „*czasy ochłody*” lub odwrotnie - że czasy te już nadeszły, zaś wtóra obecność Jezusa wciąż jeszcze należy do przyszłości.

Żyjemy w czasach, gdy między braterstwem w Chrystusie prowadzone są dyskusje, czy przepowiedziane Słowem Bożym „*czasy ochłody*” - restytucji - już nadeszły, czy też wciąż na nie mamy oczekiwać. Naszym zamiarem jest zająć się tą problematyką i na ile jest to możliwe - ujednoczyć ją. Mamy nadzieję, że po przedstawieniu dowodów Pisma Świętego, jak również i dowodów czasowych (w tym faktów i wydarzeń zachodzących we współczesnym świecie), nieuprzedzony i obiektywnie myślący Czytelnik dokładnie zrozumie zagadnienie restytucji. Naszym gorącym pragnieniem jest, aby pomiędzy braterstwem panowała jed-

ność i miłość w duchu Chrystusowym, jako najważniejszy warunek otrzymania nagrody od Boga. Dlatego prowadząc niniejszą dyskusję pamiętajmy na słowa Pisma Świętego, tak ważne w każdym okresie rozwoju Kościoła, a szczególnie w czasie końcowym, przepowiedzianym przez Pana, który miał charakteryzować się brakiem miłości: „*Chociażbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczącą lub cymbałem brzmiącym. I choćbym miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię władzy, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże*” - Mat. 24:12; 1 Kor. 13:1-3. Niech więc słowa te towarzyszą ludowi Bożemu przy czytaniu tego artykułu.

CZY RESTYTUCJA JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁA?

Na ten temat zdania są podzielone. Niektórzy twierdzą, że żyjemy już w czasach restytucji, inni zaś udowadniają, że okres ten wciąż jeszcze należy do przyszłości. Jako dowód bracia ci przytaczają fakty, że na świecie nadal panuje grzech i degradacja, w dalszym ciągu śmierć zbiera swe obfite żniwo, panują choroby, ból i nieszczęścia. Nadal także między ludźmi i narodami kwitnie nienawiść, trwają wojny, ciągle przelewana jest ludzka krew. Przeżyliśmy już dwie straszliwe wojny światowe, w których śmierć poniosły dziesiątki milionów istot ludzkich, a jeszcze więcej pozostało kalek, wdów i sierot. Świat nadal się zbroi, wydając na narzędzia zbrodni setki miliardów dolarów rocznie. Coraz wyżej wznosi się spirala zbrojeń. Niszczycielskie siły, jakie zostały obecnie zmagazynowane, mogłyby kilkakrotnie zniszczyć naszą planetę. Czyż taka miałaby być restytucja? Czy takie mają być „*czasy ochłody*”, o których proroczo mówił św. Piotr apostoł?

Także i ci z braterstwa, którzy twierdzą, że czasy restytucji stały się już faktem, podają uzasadnienie swego stanowiska mówiąc: obecnie życie na ziemi jest o wiele lżejsze, niż miało to miejsce w przeszłości. Czas, w jakim obecnie żyjemy, obfituje w różnego rodzaju wynalazki techniczne, obserwujemy ogromny postęp nauki w każdej dziedzinie życia. Możemy podróżować koleją, samochodami, samolotami, a także jesteśmy świadkami podróży międzyplanetarnych. Człowiek wytworzył potężne maszyny, które wyręczają ludzi w ciężkiej pracy. Przez sześć tysięcy lat świat stał w zastoju, a obecnie nastąpiła eksplozja postępu we wszystkich dziedzinach życia. Mamy bezpłatne leczenie, a osobom starszym i samotnym zapewniono byt i opiekę. Czy jest to jedynie dziełem przypadku? A może świadczy o tym, że restytucja już się rozpoczęła, że nastąpiły „*czasy ochłody od obliczności Pańskiej*”?

Te i wiele innych podobnych pytań ciśnie się do



umysłów ludowi Bożemu. I każdy na poparcie swych myśli odnajduje dziesiątki dowodów, które upewniają go o słuszności przyjętego rozumowania. Wszyscy przy tym starają się oprzeć je na Biblii. Dlaczego więc tak podzielone są zdania? Nie wolno nam osądzać osób, które nie zgadzają się z naszymi poglądami, a tym bardziej stawiać im zarzutu, że nieobiektywnie i stronniczo cytują wersety Pisma Św. Nie popadajmy w żadną krańcowość, bo w takim wypadku napotykamy na trudności w zrozumieniu wydarzeń, których dzisiaj jesteśmy świadkami. Biblia ostrzega lud Boży, aby nie udawał się ani na prawo, ani też na lewo. Mamy postępować środkiem drogi, a wówczas będziemy w stanie wysłuchać i zrozumieć myśli i intencje drugich osób, potrafimy oba przeciwstawne poglądy zharmonizować ze sobą. Przekonamy się także, że rozbieżność w naszym rozumowaniu jest pozorna: że myślimy o tej samej rzeczy, lecz używamy innych słów na określenie danego przedmiotu i to jest przyczyną nieporozumienia.

DNI SYNA CZŁOWIECZEGO

Zanim przejdziemy do rozważań, czy restytucja już się rozpoczęła, czy też nie, musimy wcześniej - chociażby pobieżnie - odpowiedzieć na pytanie: Czy żyjemy w dniach Syna Człowieczego? Czy Chrystus - niewidzialny dla ludzkiego oka - jest po raz wtóry obecny na ziemi?

Wydarzenia, jakie mają miejsce we współczesnym świecie, są mocnymi dowodami, że żyjemy w znamienym czasie. Anioł, który prorokowi Danielowi przedstawił w wizji chronologiczny bieg wydarzeń w historii ludzkości, między innymi wspomina: „*W owym czasie powstanie Michał, wielki książę (Chrystus), który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu*” - Dan. 12:1. Musimy przyznać, że od czasu, gdy Bóg stworzył człowieka, podobnych wojen, jakimi były pierwsza i druga wojna światowa, świat nie znał. Dlaczego do nich doszło? Czy losami historii rządzi jedynie przypadek? A może wydarzenia te były wcześniej przewidziane i przepowiedziane w prorocत्वach? Prorok Izajasz powiada: „*Pan stanął do rozprawy, stoi już, aby sądzić ludy. Pan przychodzi na sąd przeciwko starszym swojego ludu i jego książętom*” - Izaj. 3:13-14. A więc Słowo Boże wyraźnie naucza i wskazuje na zmienny okres w historii ludzkości: na czas sądu Bożego nad symbolicznym Babilonem, czas sądu nad narodami tego świata.

Na co dzień obserwujemy wzmagający się terroryzm polityczny. Uprowadzenia, zabójstwa na tle politycznym, porywania samolotów i statków - oto obraz dzisiejszego świata. Strach - nim żyją dziś ci, którzy są bogaci, którzy sprawują jakąkolwiek władzę. Tacy nie widzą dla siebie żadnego bezpiecznego miejsca. W Palmie Dawidowym czytamy: „*Powstań, Panie! Niech się nie wzmacnia śmiertelny człowiek, a niech narody*

osądzone będą przed tobą, Panie! Puść na nie strach, aby poznały narody, iż są ludźmi śmiertelnymi” - Psalm 9:20-21. Rzeczywiście: zjawiska te są coraz bardziej widoczne we współczesnym świecie. Niknie poszanowanie dla władz - dla tych, którzy zajmują kierownicze stanowiska. Niegdyś społeczeństwa wierzyły, że królowie, carowie i cesarze „*panują z łaski Bożej*”. Zasyłano za nimi modlitwy do Boga, aby swą władzę sprawowali długo i szczęśliwie dla dobra wszystkich poddanych. Obecne społeczeństwo nie wierzy nikomu - chce o wszystkim wiedzieć. Stara się kontrolować władzę w najdrobniejszych szczegółach jej postępowania. Czyż nie jest to zapowiedziany prorocत्वem sąd nad narodami?

W przypowieści o kłokolu i pszenicy nasz Pan wspomina o czasie żniwa, który miał być „*dokonaniem świata*”. Jest to kolejny dowód, mocny argument wskazujący na czas, w jakim żyjemy. Oba nasiona - kłokol i pszenica - miały wzrastać wspólnie aż do pewnego czasu: „*Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa „powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kłokol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicą zwieźcie do mojej stodoły*” - Mat. 13:30. Czyż obecnie nie widzimy wiązania symbolicznego kłokolu w snopki ku spaleniu? Rzeczywiście: kościoły chrześcijańskie wyznające różne doktryny wiary łączą się. Został utworzony ogólnoswiatowy chrześcijański związek wyznaniowy pod nazwą Światowej Rady Kościołów, powszechnie znany pod nazwą Ekumenii. Greckie słowo 'oikoumene' znaczy tyle, co 'zamieszkały' (świat). Na wykładni tego słowa utworzono ruch ekumeniczny, czyli powszechny, uniwersalny, łączący wszystkie wyznania, które pragną do niego przystąpić.

W przytoczonej przypowieści Pan Jezus przyrównywał swoich wiernych naśladowców do ziarna pszenicy. W obecnym czasie posiadamy taką wolność religijną, jaka dotąd nie była znana w historii Kościoła. Wolność zgromadzania się i budowania w wierze „*raz świętym podanej*”. Nikt nie prześladowuje nas za przekonania religijne, nastąpił czas tolerancji. W przeszłości lud Boży był srogo prześladowany przez rzymskich cesarzy, później przez papieżstwo. Dawid w swym prorocycznym psalmie powiada: „*Pozwoliłeś ludziom tratować po głowach naszych (w czasach średniowiecza). Szliśmy przez ogień i wodę (trwały straszliwe prześladowania, lecz bywały zsyłane ulgi, pokazane w przejściu przez wodę). Lecz wyprowadziłeś nas na wolność*” - Psalm 66:12. Tłumaczenie Biblii Gdańskiej werset ten oddaje w następujący sposób: „*Wszakżeś nas wywiódł na ochłodę*”. Widzimy więc, że ochłodę można skojarzyć z wolnością. Świat przechodzi kryzysy materialne, polityczne i socjalne, lecz ludowi Bożemu pozostawiona jest wolność służenia Bogu. Również i nasz kraj nie jest wolny od podobnych problemów, ale wolność sumienia i wyznania jak dotąd nie jest ograniczana. Czyż zatem nie możemy mówić o wolności i ochłodzie dla ludu Bożego?



go?

JAK DŁUGO TRWAĆ BĘDZIE RESTYTUCJA?

Biblia nie podaje, jak długi okres czasu zajmie restytucja. Podobnie też w Piśmie Świętym nigdzie nie jest powiedziane, jak długo trwać będzie na ziemi Pańska parousja. Wielu z dzieci Bożych twierdzi, że jedno i drugie trwać będzie tysiąc lat. Twierdzenie takie nie ma poparcia w Słowie Bożym - jest ono niczym nieuzasadnione. W całej Biblii, tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie, nie spotykamy żadnego dowodu potwierdzającego takie rozumowanie. Mamy natomiast powiedziane, że panowanie Chrystusa wraz z kompletnym Kościołem trwać będzie tysiąc lat:

„Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad tym druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat” - Obj. 20:6.

A więc to, co mamy dokładnie podane, to czas Milenium Królestwa Chrystusowego.

W Księdze Objawienia okres 1000 lat jest okresem literalnym, na co wskazują inne wersety Pisma Świętego, że wspomnimy:

„Niech to jedno, umiłowani, nie uchodzi uwagi waszej, że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień” - 2 Piotra 3:8; Psalm 90:4; Dzieje Ap. 17:31; Rzym. 2:16.

Tematowy werset z Dziejów Apostolskich wyraźnie mówi, że nadejdą „czasy ochłody” (w liczbie mnogiej!). Nie będzie to jeden czas, lecz więcej. Rozumiemy, że „czasy ochłody” obejmują okres od wtórego przyjscia Chrystusa Pana aż do końca Jego tysiącletniego panowania. Kiedy Chrystus doprowadzi całą ludzkość do doskonałości, wówczas przekaże swoje królestwo w ręce Boże, poddając siebie wraz z Małżonką Bogu Ojcu (por. Jan 14:2-3; 1 Kor. 15:24-28). Wtedy zakończy się obecność Chrystusa na ziemi, skończy się również i restytucja. Skończy się czas „odnowienia wszechrzeczy” i nastanie okres wszystkiego nowego:

„Oto wszystko nowym czynię” - Obj. 21:5.

PIERWSZE DZIEŁO RESTYTUCJI ¹

Jak już wspomnieliśmy, Pismo Święte wyraźnie naucza i wskazuje na czas rozprawy (rozliczenia się) z ludzkością za jej grzeszne życie. Czas ten przez proroków i

apostołów jest określany jako „dni ostateczne” (Izaj. 2:2; Jer. 30:23-24; 2 Tym. 3:1; 2 Piotra 3:3; Jan 6:39; Jak. 5:3), jako „dzień Pański - dzień Jehowy” (1 Tes. 5:1-3; Joela 2:1-2; Ezech. 7:19; Izaj. 2:12), a także jako koniec świata. Jak więc możemy zauważyć, wiele wersetów w Biblii określa czas, w jakim obecnie żyjemy.

Wszystko to, cokolwiek głosi Słowo Boże, co zostało nakreślone przez Boga w Jego planie, ma swój ściśle wyznaczony przez Stwórcę czas swego wypełnienia się. Wiele przepowiedzianych wydarzeń już się wypełniło, wiele wypełnia się na naszych oczach.

Żyjemy w okresie Laodycei (Obj. 3:14), co oznacza 'prawo, sąd, zwyczaj lub sprawiedliwość narodu', kiedy to odbywa się sąd nad narodami i poszczególnymi jednostkami. Każda niesprawiedliwość, napad rabunkowy, morderstwo w większości wypadków są wykrywalne i karalne. Obserwujemy więc proces, o którym potocznie mówimy jako o naprawieniu wyrządzonej szkody.

Czas obecny charakteryzuje także ogólny zwrot rzeczy. Powstają nowe, niezależne państwa. Ujarmione niegdyś narody domagają się swoich praw i przywilejów, zwrotu ziemi i wolności. Czas ten wskazał Pan Jezus jako znak nadchodzącego Królestwa Bożego:

„Spójrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa. Gdy widzicie, że już puszczają pąki, sami poznajecie, iż lato jest blisko. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest Królestwo Boże” - Łuk. 21:29-31.

Obserwujemy zwrot praw przemocą zabranych przez kolonizatorów. Narody otrzymują należne im przywileje, wolność i prawo do samostanowienia - prawa decyzji o swojej przyszłości i bycie. Bóg na to dozwala, aby przed nadejściem Królestwa Bożego każdy naród uzyskał niezależność i jako wolny mógł powitać upragnione Królestwo.

Dla przykładu: Wielka Brytania, o której niegdyś mówiono, że „nad jej imperium słońce nie zachodzi”; ze swymi koloniami, półkoloniami i dominiami stanowiła swego czasu rozległe imperium. Na światowej mapie administracyjnej zajmowała większość terytoriów, dziś jej terytorium zostało ograniczone do kilku wysp, a państwo przechodzi kryzysy podobne innym narodom, borykając się z trudnościami ekonomicznymi i bezrobociem. Zagrabione przemocą ziemie zostały zwrócone prawowitym właścicielom. Podobnie potoczyły się losy innego imperium - Francji. Sam prezydent de Gaulle za swej kadencji podpisał akt wolności dla 17 państw. Taki sam obrót rzeczy przeżyły i inne potęgi kolonialne, w tym Hiszpania, Portugalia, Belgia czy Holandia.



Słowo Boże poucza, że w tym samym okresie czasu miało mieć miejsce zgromadzenie cielesnego Izraela do ziemi praojców. Posłuchajmy, co na ten temat mówi prorok Boży: „*W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni*” - Amos 9:11. Czyż nie są to czasy ochłody dla tego narodu? Zaiste, że tak!

Wierny Sługa tak pisze na ten temat:

„Niech więc żaden czytelnik pośpiesznie nie przychodzi do konkluzji, że nie ma wokół nas dowodów restytucji, albo iż Słońce Sprawiedliwości jeszcze nie wzeszło, aby złotystymi promieniami oświecić najprzód Strażnicę Syjonu, a potem cały świat. Raczej niech zastanowi się nad tym, że dzień już nastał, w którym zakryte rzeczy poczynają być objawione i że pierwszym dziełem naprawienia jest zwalenie starej rozwalającej się w gruzy budowli, aby na jej miejscu pobudować nową” (II Tom W.P.Św. str. 218).

Z umysłów ludzkich mają zostać wykorzenione wszelkie zabobony, wszelkie fałszywe roszczenia religijne i polityczne. Przed nadejściem Królestwa Bożego mają być usunięte wszystkie istniejące dziś ideologie. Ma to być pierwszym dziełem restytucji.

Odradza się (regeneruje) drzewo figowe, tj. naród izraelski, czynią to również i inne narody. Karanie narodów, które przychodzi od Boga, jest nauką i pomocą ku lepszej przyszłości: „... *bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości*” - Izaj. 26:9.

Raz jeszcze sięgnijmy do myśli br. C. T. Russella:

„Nie należy zapominać i o tym, że każdy troskliwy lekarz często otwiera rany, aby oczyścić je i amputować niektóre członki według potrzeby. Że takie operacje powodują ból i rzadko kiedy doceniane są przez pacjenta podczas ich dokonywania, jest wiadome wszystkim. Tak i z Wielkim Lekarzem, Odnowicielem i Życiodawcą; rani On, aby leczyć, a trudy i przesiewania w Kościele, jak i w całym świecie, są dziełem oczyszczenia, które jest niezbędną częścią naprawienia wszystkich rzeczy” (II Tom W.P.Św., str. 218).

W takim sensie restytucja już się rozpoczęła; lecz nie rozpoczęła się ona w znaczeniu odnowienia wszechrzeczy, tj. przywrócenia do stanu pierwotnego (łac. 'restitution in integrum' ²).

NAPRAWIENIE WSZECHRZECZY

Mówiąc o naprawieniu wszechrzeczy (tj. budowie nowej budowli na gruzach starej), odpowiedzmy na następujące pytania:

- Czy nastąpiło już przywrócenie pierwotnego stanu?

Odpowiadamy zdecydowanie: nie! To dzieło restytucji należy do Królestwa Chrystusowego, które w niedalekiej przyszłości zostanie ustanowione i trwać będzie tysiąc lat. W tym chwalebnym Królestwie nastąpi przywrócenie pierwotnego stanu, w jakim znajdowali się pierwsi rodzice - Adam i Ewa. W tym czasie zło nie będzie mieć przewagi, gdyż Szatan będzie związany, a ludziom dana będzie ponownie sposobność czynienia woli Bożej. Wszyscy, którzy skorzystają z tej sposobności, powrócą do pełnego stanu doskonałości.

• Czy nastąpiło uchylenie sprawiedliwego wyroku Bożego? Odpowiadamy: również nie! I to także należy do przyszłości. Będzie to mieć miejsce wówczas, gdy zasługa Chrystusowa zostanie zastosowana za całą ludzkość. Nie może to nastąpić prędzej, aż ostatni członek Ciała Chrystusowego dopełni swej ofiary. Wynik zastosowania zasługi Chrystusowej za cały rodzaj ludzki opisuje prorok Micheasz:

„I znowu zmiłuje się nad nami, zmyje nasze winy, wrzuci do głębin morskich nasze grzechy” - Mich. 7:19.

W tym czasie nastąpi też pełny powrót do zdrowia - tak fizycznego, jak moralnego i umysłowego. Ludzkość stopniowo będzie się dźwigać do stanu pierwotnego, do doskonałości. Nastąpi czas zmartwychwstania, czas powstania z grobów. Będzie to mieć miejsce w przyszłości, w Królestwie Chrystusowym.

Często niektórzy zapytują: Dlaczego cierpimy za nieposłuszeństwo Adama? Czy nie jest to krzywdzące? Słowo Boże poucza nas, że w przyszłości każdy osobiście będzie ponosił odpowiedzialność i konsekwencje za swe czyny. Czytamy bowiem: „*Ojcowie jedli kwaśne grona, a zęby synów ścierpły. Jakom żywy - mówi wszechmocny Pan - że już nie będziecie wypowiadali w Izraelu tego przysłowia. Oto wszyscy ludzie są moi, zarówno ojciec, jak i syn - są moimi. Każdy, kto grzeszy, umrze*” - Ezech. 18:2-3. To, co wydawało się krzywdzące (pozornie), zostanie więc usunięte.

Pismo Święte poucza nas dalej, że z narodem izraelskim zostanie zawarte Nowe Przymierze, które obejmie również cały rodzaj ludzki. Na warunkach tego przymierza nastąpi scalenie rozbitej przez grzech ludzkości, podzielonej nienawiścią, samolubstwem, granicami, językami, kulturami, wierzeniami i ideologiami - w jedną, wzajemnie się miłującą rodzinę. Proces scalania, czyli tworzenia jednej rodziny, trwać będzie cały tysiąc lat.

W jaki sposób to nastąpi, mówi o tym prorok Pański: „*Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie krańce ziemi. I pokłonią się przed nim wszystkie*



rodziny pogan. Bo do Pana należy królestwo, On panuje nad narodami. Tylko Jemu oddawać będą cześć wszyscy możni ziemi. Padną przed nim na kolana wszyscy, którzy się w proch obracają” - Psalm 22:28-32. Prorok Zachariasz powiada natomiast: „Tak mówi Pan Zastępów: Jeszcze będzie tak, że przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. Mieszkańcy jednego miasta pójdą do drugiego mówiąc: Nuże, pójdźmy przebłagać oblicze Pana i szukać Pana Zastępów! Ja także pójdę! I przyjdzie wiele ludów i potężnych narodów, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalemie i przebłagać oblicze Pana” - Zach. 8:20-23. Takim sposobem nastąpi zespolenie i zharmonizowanie poszczególnych składników zbiorowości społecznych. W każdym narodzie, w każdym człowieku znajduje się coś dobrego, jako pozostałość z dawnej doskonałości (choć często w minimalnym procencie). Dobro to będzie rozbudzane, pielęgnowane, aż wyda piękny owoc. Wszelkie zaś zło, dotąd zakorzenione w człowieku, będzie natomiast już w zarodku niszczone. Rozbudzone duchowe uczucia będą uszlachetniane pod wpływem łaski Bożej, będąc zespalane z innymi wzniosłymi i pożytecznymi składnikami. Takim sposobem pojedyncze jednostki jak i całe narody będą dochodzić do doskonałości.

Wszystko to dzieć się będzie w Królestwie Chrystusowym, o którym to czasie prorok Pański powiada:

„I będzie Pan królem całej ziemi, w owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie Jego imię” - Zach. 14:9.

„Wtedy Ja dam im nowe serce i nowego ducha włożę do ich wnętrza; i usunę z ich ciała serce kamienne i dam im serce mięsiste, aby postępowali według moich przepisów, przestrzegali moich praw i wykonywali je. Wtedy będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem” - Ezech. 11:19-20.

• Czego dokona dzieło „naprawienia wszechzrzeszy”? Podczas „naprawienia (odnowienia) wszechzrzeszy” zostanie z powrotem przywrócone wszystko to, co zostało na początku zaofiarowane człowiekowi, a co w wyniku jego nieposłuszeństwa uległo zniszczeniu. To, co Adam utracił - Chrystus Pan odzyskał mocą swej drogocennej krwi. Stracone zostało życie, zdrowie, doskonałość ludzkiej natury. Ludzkość obecnie żyjąca pozbawiona jest prawa do życia. Prawo to ponownie zostanie wszystkim zaofiarowane na warunkach posłuszeństwa Królowi i Jego królestwu. Każdy, kto zechce, będzie mógł skorzystać z zaproszenia, które będzie skierowane do ogółu ludzkości:

„Nakłońcie swojego ucha i pójdźcie do mnie, słuchajcie, a ożyje wasza dusza, bo Ja chcę zawrzeć z wami wieczne przymierze” - Izaj. 55:3.

Przywrócone zostaną wszelkie ziemskie przywileje i błogosławieństwa. Pierwsi rodzice mieszkali w Edenie i dane im było prawo panowania nad ziemią. Wszelkie niższe istoty znajdujące się na powietrzu, w wodach czy na ziemi były im poddane. Wierzymy, że ta pierwotna harmonia pomiędzy człowiekiem a zwierzętami ponownie powróci.

Ponownie też zostanie nawiązana łączność duchowa pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Tak jak na początku charakter człowieka stanie się odbiciem charakteru Bożego, okazując Jego doskonałe przymioty. W sercach zaś na zawsze zamieszka doskonała miłość do Boga i bliźniego, a duch święty zespoli wszystkich w całość i pouczy o niezmiennym postępowaniu i zamiarach Bożych. Dowodzą tego słowa naszego Pana:

„Eliasz przyjdzie i wszystko odnowi” - Mat. 17:11.

Tym pozafiguralnym Eliaszem jest Chrystus - Głowa i Ciało; to On doprowadzi do pełnej pod każdym względem harmonii - do zupełnej odnowy wszechzrzeszy.

SŁOWO KOŃCOWE

Czas obecny możemy nazwać restytucją lub odnową. Z powodzeniem możemy także go nazwać czasem przygotowawczym lub określić jakimkolwiek innym słowem. Niech to nas nie razi, jeżeli ktoś powie, że żyjemy w pierwszej fazie restytucji. Również nie gniewajmy się, gdy ktoś powie, że żyjemy tylko w czasie przygotowawczym do niej. Wszyscy bowiem zgadzamy się z tym, że jeszcze nie żyjemy w czasie „odnowienia wszechzrzeszy”, tj. zespoleniu wszystkich elementów w jedną całość.

Nie widzimy jeszcze przywracania wszystkich rzeczy do pierwotnego stanu. Nie nastąpiło też uchylenie Boskiego wyroku. Nie nastąpił zupełny powrót do zdrowia. Na ten czas czekamy, za nim tęsknimy, za nim w modlitwach zwracamy się do Boga. Wierzymy, że ten wspaśniały czas nadejdzie już w niedalekiej przyszłości. Przed tysiącami lat Mojżesz prorokował:

„Proroka jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan Bóg; jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówi będzie. I stanie się, że każdy, który nie słuchał owego proroka, z ludu wytępiony będzie” - Dzieje Ap. 3:22-23.

Rządy tego Wielkiego Proroka również należą do przyszłości. Ci, którzy dziś nie są posłuszni Chrystusowi, nie są wytracani z ludu.

Umilowani w Chrystusie! Staraliśmy się bezstronnie



przedstawić nasze spostrzeżenia na tak kontrowersyjny – ale niezmiernie ważny – przedmiot, jakim jest nauka o restytucji. Naszym gorącym pragnieniem było to uczynić obiektywnie i z różnych stron, aby dopomóc Braterstwu w przyjsciu do jednomyślności. Wczuwaliśmy się w każde serce i braliśmy pod uwagę każde zdanie z pełnym jego poszanowaniem, starając się zharmonizować je z całością nauki Pisma Świętego.

Naszym serdecznym życzeniem i modlitwą jest przy tym, aby postępować tak, jak zalecał św. Paweł apostoł:

„A proszę was bracia, abyście się strzegli tych, którzy wzniecają spory i zgorszenia wbrew nauce, którą przyjęliście – unikajcie ich” – Rzym. 16:17.

br. Dymitr Kopak

Czy potrafisz odpowiedzieć na pytania?

- Jaki związek istnieje pomiędzy rozpoczęciem się „czasów ochłody” a wtórą obecnością naszego Pana?
- Jakie podstawowe fakty utwierdzają nas w przekonaniu, że żyjemy w dniach Syna Człowieczego?
- Czy Słowo Boże uczy, jak długo trwać będzie restytucja?
- Jaki okres czasu obejmują „czasy ochłody”?
- Czym jest pierwsze dzieło restytucji? Czy jest ono już widoczne?
- Czy nastąpiło już przywrócenie pierwotnego stanu stworzonego niegdyś przez Boga?
- Czy miało już miejsce uchylenie sprawiedliwego wyroku Bożego?
- Czego dokona dzieło „naprawienia wszechrzeczy”?

Do powyższego możemy dodać, że trudnością dla wielu zdaje się być i to, że ze słowem „restytucja” wiążą dzieło jeżeli nie zupełnie to przynajmniej w znacznym stopniu już dokonane, zamiast rozumieć, że słowo to obejmuje też cały proces przygotowawczy, prowadzący do głównego celu, tj. „naprawienia wszystkich rzeczy”. Dlatego jeżeli mówiąc o restytucji będziemy mieć na myśli również i środki przygotowawcze, a więc usuwanie „rzeczy chwiejących się” (Hebr. 12:27), to wcale nas nie powinno dziwić oświadczenie br. Russella, że restytucja rozpoczęła się w roku 1874. To, co niektórym wydaje się zaprzeczeniem tego oświadczenia, jest w rzeczywistości jego potwierdzeniem; albowiem wojny, rewolucje, przewroty, zniszczenia itp., chociaż bolesne same w sobie – są jednak nieuniknionym i koniecznym wstępem do wielkiej restytucji

świata. Są one burzeniem strupieszalej, wadliwej struktury starego świata, usuwaniem „rzeczy chwiejących się”, czyli jakby usuwaniem gruzów – aby mogły być wzniesione i utrwalone rzeczy, „które się nie chwieją”. Trzeźwa obserwacja zachodzących na świecie wydarzeń w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat świadczy niezbicie, że stary porządek rzeczy dobiegł swego kresu; ugina się i łamie pod ciężarem swych własnych wytworów i niesprawiedliwości. Z biblijnego punktu zapatrywania, jest to „znoszenie rzeczy chwiejących się”, przygotowanie – a więc poniekąd jakby wstęp do chwalebego „naprawienia wszystkich rzeczy”, czyli restytucji.

Jest to jedna strona wstępnego procesu restytucji świata. Oprócz niej jest jeszcze i druga strona – świadcząca o początkach Boskiej restytucji dla człowieka. Jest nam wiadomo, że zepsucie rzeczy i dobrych warunków pierwotnie przygotowanych dla człowieka nastąpiło wówczas, gdy z chwilą nieposłuszeństwa Adama rzucone zostało na niego Boskie przekleństwo, wraz z wyrokiem śmierci. Między innymi przekleństwo to objęło też ziemię, jak czytamy: „Przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niej spożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego (...) w pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, a nawrócisz się do ziemi; boś proch i w proch się obrócisz” – 1 Mojż. 3:17-19.

Zauważmy, że śmierć była ostatnim stopniem przekleństwa, a nie pierwszym. Pierwszym następstwem grzechu była zmiana korzystnych ziemskich warunków na niekorzystne, przeciwne, wrogie dla człowieka i wynikłe stąd mozolna praca oraz walka o byt – zdobywanie swego chleba „w pocie czoła”.

Zapisy Pisma Św. zdają się uczyć, że proces restytucji będzie mieć miejsce w takim samym porządku; albowiem o śmierci apostoł mówi, że zostanie zniszczona nie na początku, ale przy końcu (por. 1 Kor. 15:26). Czyż więc nie należałoby rozumieć, że proces restytucji rozpocznie się jakąś odmianą niekorzystnych dla człowieka ziemskich warunków na warunki korzystne, przynajmniej częściowo uwalniające go od ciężkiej pracy „w pocie oblicza”? Zdaje się, że tak! A czy w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat mogliśmy zaobserwować coś podobnego – coś, co można by nazwać błogosławieństwem dla człowieka w jego mozolnej pracy i walce o byt? Zapewne, że widzimy – nie tylko jedno, ale wiele błogosławieństw ułatwiających fizyczną pracę człowieka. Przepowiedziana w Słowie Bożym (a więc zarządzona od Boga) umiejętność (por. Dan. 12:4) spowodowała w naszych czasach falę wielkich i wprost cudownych wynalazków i ulepszeń technicznych.

Ludzie światowi, a nawet uczeni tego wieku w swej zarozumiałości twierdzą, że rzeczy te nie są od Boga, ale zostały dokonane przez ludzi. Na to odpowiadamy: nie! W większości są to bowiem odkrycia pewnych



rzeczy lub sił natury, które w przyrodzie zawsze były; jest ich jeszcze wiele, lecz nie są one znane człowiekowi albo też zdają się być nie do ujarzżenia. Większość odkryć było dokonanych nie tyle przy pomocy ludzkiego rozumu, ale raczej przypadkowo - i to w wielu razach przez ludzi niewykształconych. Oczywiście, raz dokonane odkrycia pobudzały umysły ludzkie do dalszych badań i eksperymentów, prowadzących do coraz lepszego wykorzystania ujawnionych rzeczy lub sił. W ten sposób na świecie pojawiły się maszyny parowe, przyrządy i udogodnienia elektryczne, telefony, radio, telewizja i siła atomowa.

Chociaż człowiek w swym samolubstwie i niedorzeczności nieraz używał tych rzeczy i wciąż jeszcze używa na swoją i bliźnich szkodę, to przecież w rzeczy samej są one wielkimi błogosławieństwami, które w coraz większym stopniu ułatwiają jego ciężką i długą pracę. Czyż więc nie możemy powiedzieć, że to przepowiedziane w Biblii - a więc zarządzane od Boga - rozmnożenie umiejętności i złączona z tym fala coraz donioślejszych wynalazków i ulepszeń jest początkiem, czyli wstępnym okresem restytucji dla świata i człowieka? Zapewne, że tak! Słowa proroka Izajasza: „Przyszedeł poranek, także i noc” - Izaj. 21:12 są już nie tyle proroctwem, co wypełniającą się rzeczywistością. Tak, przyszedł poranek nowego dnia - utęsknionego od dawna „złotego wieku” - poranek res-

tytucji dla bolejącej i wzdychającej ludzkości; początkowy okres ulgi w postaci zarządzonych Boską opatrnością tak technicznych, jak i innych ulepszeń oraz błogosławieństw. Lecz wraz z nimi przyszła „także i noc” - noc zamętu, niezadowolenia i ucisku spowodowana w znacznej mierze niewłaściwym wykorzystaniem technicznych zdobyczy i możliwości.

Zanim jednak przyjdzie ogólna restytucja ludzkości, najpierw musi zostać podniesiony cielesny Izrael. Tak bowiem uczy Pismo Święte. I cóż widzimy? W 1948 roku Żydzi utworzyli w Palestynie swoje państwo. Od tego też roku ustawicznie postępuje jego proces rozwoju i stabilizacji. Czy był to tylko przypadek, że jak raz od roku 1874 do roku 1948 upłynęło 70 lat? Izrael rozpoczął swoją restytucję. Skoro tylko odbuduje swoje państwo, a z grobów powstaną Pańscy prorocy - wówczas należy spodziewać się ogólnej restytucji dla świata.

Dlatego wierzymy, że właśnie te różne odkrycia, ulepszenia techniczne i błogosławieństwa miał na myśli br. Russell, gdy pisał, że od 1874 r. rozpoczęła się restytucja.

Kopak Dymitr
R-
„Straż” 1948 str. 183-185

¹ Słowo 'restytucja' używane jest w sądownictwie i medycynie, i pochodzi od łacińskiego terminu 'restitution'. Według Słownika Wyrazów Obcych (Wł. Kopaliński 1971 r., str. 652) znaczenie tego określenia jest następujące: przywrócenie - naprawienie szkody - zwrot rzeczy (prawnicze); regeneracja (tj. odrodzenie, odnowienie).

² Termin 'restitution in integrum' oznacza dosłownie: przywrócenie do stanu pierwotnego - uchylenie krzywdzącej decyzji; w znaczeniu biologicznym: zupełny powrót do zdrowia. Samo słowo 'integrum' oznacza: scalenie, proces tworzenia całości z części - włączenie jakiegoś elementu w całość.